

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 295

Poznań, wtorek dnia 1 lipca 1930

Rok XXV

Uchwała Klubu Narodowego

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). — Klub Narodowy na posiedzeniu poniedziałkowym po dłuższej dyskusji nad sytuacją w państwie postanowił jednogłośnie zażądać zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. (w)

Konferencja w sprawie konkordatu

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). — Dziś popołudniu pod przewodnictwem premiera Sławka odbyła się konferencja w sprawie konkordatu, w której wzięli udział członkowie komisji papieskiej ks. biskupi Szelażek, Przeździecki i Łukomski, min. wyznań Czerwiński, wicemin. ks. Zongołłowicz oraz dyr. dep. min. wyznań Potocki. (w)

Pogłoski

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). — Dziś rozeszły się w kołach politycznych pogłoski jakoby poseł Marjan Zyndram-Kościałkowski, wiceprezes klubu B. B. W. R., miał objąć w najbliższym czasie stanowisko wojewody białostockiego. (w)

Miedzyn. kongres komuni- kacyjny w Warszawie

Warszawa, 30. 6. (PAT). Dziś o godz. 9.30 rano w sali Rady Miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 22-go międzynarodowego kongresu w sprawach tramwajnictwa, kolejnictwa, dojazdowego i ruchu autobusowego. Na kongres przybyło około 400 delegatów 20 państw.

Posiedzenie kongresu zajął przewodniczący związku międzynarodowego Lancker, który po powitaniu przedstawicieli zarządu i delegatów poszczególnych państw odczytał depesze powitalne. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili: min. komunikacji inż. Kühn, wiceprezydent stoł. m. Warszawy Szpotański oraz prezes związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce inż. Budkiewicz. Na zakończenie oficjalnej części programu wygłosili referaty: p. Jayot z Paryża, oraz p. Pförr z Berlina.

Dalszy ciąg obrad dziś popołudniu. O godz. 12 w południe delegaci na 22. międzynarodowy kongres złożyli wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, 30. 6. (PAT). Otwarty tu dzisiaj 22. międzynarodowy kongres przedsiębiorstw komunikacyjnych odbył o godz. 15.30 w sali Stowarzyszenia Techników 2. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa związku p. Thole (Belgia). Na posiedzeniu tem wygłoszono 3 referaty: „O sposobie zasilania prądem elektrycznym sieci tramwajowych” mówili pp. Coens i Allard, „O torach tramwajowych i budowie podtorza” — inż. D'Ale i „O akumulatorowych wozach silnikowych” — p. Balbo.

Wieczorem o godz. 21 dyrekcja tramwajów m. Warszawy wydała na cześć gości bankiet w salonach Doliny Szawcarskiej.

Wizyta eskadry duńskiej

Warszawa, 30. 6. (PAT). Dnia 3 lipca przybędzie do Gdyni eskadra duńska, rewizytując marynarkę polską, która w roku ub. bawiła w Danii. Przybywa mianowicie krążownik sztolny „Hejndi” pod dowództwem kpt. Waltha-gena oraz 5 łodzi podwodnych, waz z okrętem warsztatowym, dowodzonym przez kpt. Wernera. Równocześnie przybywa komandor Pontoppidan, szef gabinetu min. marynarki.

Komandor Pontoppidan, kawaler orderu Polonia Restituta, jest znaną wybitną osobistością w świecie morskim w Danii.



„Dar Pomorza” (do korespondencji).

Sytuacja polityczna

Zebrania i narady klubów parlamentarnych — Pogłoski o rozwiązaniu Sejmu i wyborach

Warszawa, 30. 6. (Tel. wł.). — Wczorajszy kongres Centrolewu nie zakończył jeszcze sezonu politycznego. — Nie można powiedzieć, że nadeszły już wakacje. W tym tygodniu odbędą się jeszcze zebrania i narady polityczne. W ciągu tygodnia zaś, prawdopodobnie we środę, odbędzie się posiedzenie Centrolewu. Tematem narad będzie sprawa zgłoszenia u Prezydenta Rzeczypospolitej p. Hołównego żądania o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

W kołach sanacyjnych nieustannie powtarzane są pogłoski o bliskim rozwiązaniu Sejmu i nadchodzących wyborach.

Jak słychać, sanacja wyznaczyła już

swych ludzi, którzy mają podjąć energiczną robotę w poszczególnych częściach kraju. Chodzi tu prawdopodobnie o zorganizowanie się, czy można zaryzykować wybory. Mówią, że na Małopolskę wschodnią został wyznaczony jako komisarz wyborczy B. B. były redaktor „Gazety Polskiej” płk. Koc. Na Wileńszczyźnie zaś rola ta będzie powierzona p. Hołównemu.

W związku z tem krąży pogłoska, że p. Hołówek ustąpi niebawem ze stanowiska naczelnika wyd. wschodniego M. S. Z., a stanowisko to obejmie poseł w Rydze, były szef biura prasowego M. S. Z. p. Libicki. (w)

Wojska francuskie opuściły Nadrenję

Demonstracje ludności niemieckiej

Berlin, 30. 6. (PAT). Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych ostatnie oddziały francuskiej załogi okupacyjnej opuściły Wiesbaden i Moguncję. Równocześnie z poszczególnych mniejszych miejscowości trzeciej strefy okupacyjnej wycofane zostały posterunki żandarmerji francuskiej.

Odjazd załogi francuskiej z Wiesbadenu poprzedzony był symbolicznym aktem zdjęcia flagi mocarstw sojuszniczych z siedziby komisji nadreńskiej. — Rano kompanja honorowa załogi francuskiej przemaszerowała ulicami mia-

sta poczem ustawiła się przed hotelem, mieszczącym biura komisji międzysojuszniczej. Na plac przybli członkowie komisji. Wkrótce potem zjawił się głównodowodzący armji okupacyjnej gen. Guillaumat wraz ze swym sztabem. Punktualnie o godz. 9.30 przy dźwiękach hymnów belgijskiego, francuskiego i brytyjskiego, odebranych kolejno przez orkiestrę wojskową, zdjęto z budynku flagi mocarstw sojuszniczych. Uroczystemu aktowi temu przypatrywały się w milczeniu tłumy publiczności. Bezpośrednio potem załoga francuska

przeszła przy dźwiękach Marsyljanki ulicami miasta na dworzec kolejowy i odjechała specjalnym pociągiem w kierunku Chaumont.

Gen. Guillaumat w towarzystwie członków komisji międzysojuszniczej wyjechał samochodem do Moguncji. — Przed kwaterą komendy okupacyjnej oczekiwał przybycia generała batalion piechoty francuskiej. Generał przeszedł przed frontem żołnierzy, poczem orkiestra odegrała Marsyljankę i zdjęto flagę francuską z budynku. Gen. Guillaumat wraz ze sztabem odjechał o 1.30 pociągiem specjalnym do Paryża.

Moguncja, 30. 6. (PAT). Przewodniczący wysokiej komisji międzysojuszniczej w krajach nadreńskich Tizard oraz gen. Guillaumat i jego sztab generalny odjechali dziś rano wraz z ostatnim batalionem wojsk okupacyjnych.

W chwili zdejmowania flagi francuskiej tłum zajął niezyczliwą postawę względem wojsk okupacyjnych. W czasie dojazdu pociągu, uwożącego ostatnie oddziały francuskie, tłum Niemców zaintonował „Deutschland, Deutschland über Alles”.

W południe opuścił Wiesbaden ostatni pociąg wojsk okupacyjnych.

„Dar Pomorza” w Gdyni

(Od własnego korespondenta)

Gdynia, 28 czerwca.

W nocy z 21 na 22 czerwca, tuż przed wschodem słońca, zawinęły do Gdyni dwa szkolne statki polskiej marynarki handlowej: wysłużony „Lwów” i odnowiony „Dar Pomorza”.

Żaglowce zarzuciły kotwice na re-dzie, w odległości niecałej mili morskiej od brzegu i cierpliwie czekać będą na dzień 6 lipca, w którym to dniu „Dar Pomorza” przejmie z rąk Pomorskiego komitetu wojewódzkiego, fundatora statku, minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski.

„Dar Pomorza” odbył generalny remont na jednej z duńskich stoczn w Nakskov. „Lwów” towarzyszył swemu następcy w drodze do macierzystego portu. Oba żaglowce odbyły podróż do Gdyni razem, ale samodzielnie. Trwało to trzy dni. Z powodu zupełnie niepo-myślnych wiatrów musiano posilkować się motorami. W drodze z Nakskov do Gdyni spotkano w Zatoce meklem-burskiej niemiecki żaglowiec szkolny „Deutschland”, który poznał w „Darze Pomorza” dawnego niemieckiego „Prinzessin Eitel Friedrich” i po rycersku zasalutował.

Trzeba bowiem wiedzieć, że „Dar Pomorza” zbudowany przed 21 laty w Hamburgu, w znanej stoczn „Blum & Voss” jako statek niemiecki. W czasie wojny zajęty był i używany przez marynarkę francuską a po wojnie, zniszczony i zdeprecjonowany, dostał się w ręce pewnego bogatego angielskiego, który chciał przerobić żaglowiec na prywatny jacht, ale ostatecznie, wobec wielkich kosztów przeróbki i konieczności utrzymania bardzo licznej załogi, sprzedał już francuskiego „Colbert’a” Polsce za sumę nadzwyczaj niską, mianowicie 7,000 funtów szterlingów.

Nabyty żaglowiec przeholowano, jak pamiętamy, z wielkimi trudnościami z Brestu do Nakskov, gdzie Duńczycy odrestaurowali cały okręt, jak się patrzy, „Dar Pomorza” otrzymał nowy motor dieselski MAN'a o sile 430 k. m., śrubę dwuskrzydłową Zeiss'a, nowoczesne przyrządy nautyczne, ożaglenie i t. d. — Wszystko razem kosztowało Polskę 1 i pół miliona zł. Duńczycy w Nakskov orzekli, że wybudowanie takiego statku kosztowałoby dzisiaj przynajmniej dwa



62 4262

milijony koron duńskich, czyli prawie 5 milionów złotych.

Łodzią motorową dostajemy się z portu na redę, gdzie stoją zakotwiczone „Lwów” i „Dar Pomorza”. Pierwszym żaglowcem dowodzi kapitan ż. w. Meissner, drugim, dobrze wszystkim znany, kap. ż. w. Maciejewicz.

„Dar Pomorza” wygląda wspaniale. Potężny a równocześnie wysmukły, biały kadłub fregaty nawet nie drga, choć morze nie jest zupełnie spokojne. Trzy maszty, wysokości przeszło 40 metrów, sterczą wyniosłe. Pierwszy maszt, „fok-maszt” posiada 5 żagli rejoywych i 4 żagle skośne (sztegsele); drugi, „grot-maszt” 5 żagli rejoywych i 3 skośne; trzeci, „kreuz-maszt” 4 żagle rejoywe i 3 skośne. Największy żagiel rejoywy posiada powierzchnię 250 metrów kw. Dolne reje są stalowe a górne drewniane. Na przedłużeniu dziobu pochyły maszt, „bug-szpryt”, zaopatrzony jest w cztery żagle skośne, z których każdy posiada swoją nazwę. „Dar Pomorza” przy zanurzeniu normalnem (5 merów) posiada 2,150 ton wyporowych („Lwów” — 1,650 ton przy zanurzeniu 4,75 m.). Największa długość statku wynosi 80 metrów, zaś największa szerokość 12 i pół m. „Fok-maszt” mierzy od pokładu 43 metry. — Szybkość na motorze wyniosła podczas prób 9,4 mil morskich na godzinę (prawie 17 km). Przy dobrym wietrze i pomocy motoru można będzie osiągnąć przynajmniej 15 węzłów.

Na pokładzie „Daru Pomorza” uczniowie Szkoły Morskiej zajęci są szorowaniem pokładu, malowaniem pierścieni ratunkowych i robieniem ostatecznych porządków. Dowódca „Lwowa”, kap. Meissner, który będzie na „Darze Pomorza” starszym oficerem, oprowadza mnie po całym statku.

Chociaż nieoficjalną „inspekcję” rozpocząłem od górnego pokładu, to jednak zaczęć opis, celem systematycznego ujęcia, od dna.

Na spodzie umieszczony jest balast kamienny, wagi 550 t. Nad balastem, na pierwszej kondygnacji, umieszczono motor pomocniczy, kocioł parowy do ogrzewania centralnego, zbiorniki na słodką wodę (1 200 hl), bunkry na 80 t węgla, magazyny materiałów, zapasowych żagli, lin i t. d., oraz prowiantu. Pod pokładem głównym, otwartym, mieści się pokład mieszkalny. Na dziobie są osobne pomieszczenia dla 20 członków załogi zawodowej (kucharz, cieśla, stewardzi, chłopcy i t. d.), dalej w kierunku rufy obszernie sale dla uczniów Szkoły Morskiej. W nocy zawieszają się hamaki, a w dzień opuszcza na podłogę specjalnie skonstruowane stoły i ławki. Dla załogi i uczniów są osobne umywalnie, toalety i prysznice z zimną i ciepłą wodą, tak słodka jak i słona. — Każdy uczeń posiada dwie szafki na ubiór roboczy, mundur odświętny i osobiste drobiazgi.

Nadzwyczaj piękne, wprost luksusowe, są pomieszczenia dla oficerów. Salon kapitana z wielkim stołem, biurkiem, stolikami do kart, kanapami i fotelami pomieścić może przynajmniej trzydzieści osób. Podobnie, jak we wszystkich kabinach oficerskich, urządzonych nadzwyczaj wygodnie i wytwornie, wszystkie meble, nie wyłączając nawet poręczy u schodów, wykonane są z prawdziwego mahoni. Podłogi i korytarze wyłożone linoleum. W sufitych bardzo wiele lamp elektrycznych w kryształowych kloszach; na każdym kroku widać, że Niemcy, gdy budowali „Prinzessin

Eitel Friedrich”, nie żalowali pieniędzy na wewnętrzne urządzenie statku. Pod kajutami starszych oficerów, obok których rezyduje lekarz okrętowy, posiadający izbę chorych o 2 łózkach i ambulatorjum z apteką, znajdują się mieszkania oficerów młodszych, którzy również posiadają swój elegancki salonik. O tem, że kapitan korzysta z osobistej łazienki, łączącej się wprost z jego kabiną, oraz, że oficerowie posiadają wielką łazienkę wspólną, nie potrzeba już pisać. Rozumie się to samo przez się.

Z ubikacją starszych oficerów, umieszczonych już na głównym pokładzie, dostać się można wprost do kabiny nawigacyjnej, t. zw. „rubki”, gdzie znajduje się wielki stół z mapami, chronometr, logi, sekstanse, klinometry, aparat podsluchowy, sygnały i t. d. Z nowoczesnych przyrządów jest tam log elektryczny Czernikiewa i aparat podsluchowy „Elektro-acoustic”. Klinometr posiada skalę nachylenia poprzecznego statku do 45°, ale kap. Meissner opowiada, że podczas przeprawy z Brestu „Dar Pomorza” przechylił się na 53°! Drugą kajutę nawigacyjną posiadają uczniowie, którzy uczą się nawigacji samodzielnej, oczywiście pod kontrolą oficerów.

Po ewakuacji Nadrenji

Oficjalna manifestacja w Reichstagu

Berlin, 30. 6. (PAT.) W Reichstagu odbyła się dziś w obecności członków rządu i przedstawicieli krajów związkowych oficjalna manifestacja z okazji ewakuacji Nadrenji, w czasie której prezydent parlamentu Rzeszy Loebe wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Nie udało się jeszcze zagoić wszystkich ran, zadanych przez wojnę — oświadczył Loebe — że tylko wspomnę o zagłębieniu Saary. Niemniej jednak wszyscy czujemy się związani postanowieniem, iż dążyć będziemy do wywalczenia Rzeszy niemieckiej wolności i równouprawnienia we wszyst-

kich dziedzinach. Gotowi jesteśmy ze wszystkimi b. przeciwnikami naszymi nawiązać stosunki przyjaźni i przystąpić do wielkiej pokojowej rodziny narodów europejskich. Ale w rodzinie tej niema miejsca dla synów, wyzutyh z prawa lub pod względem prawnym upośledzonych. Wstąpić chcemy do tej rodziny jako członkowie równouprawnieni wśród państw kontynentu europejskiego bez względu na to, jakie czekają nas jeszcze zadania. Z pełnem zaufaniem w przyszłość przystąpimy do rozwiązania tych zadań.

Wzdłuż pokładu wisi osiem szalup, w tem dwie szalupy ratunkowe, 2 kutry, gig kapitański, motorówka, jolla 6-wiosłowa i szalupa robocza. W nocy zapala się latarnie pozycyjne, po lewej burcie czerwona, po prawej zieloną, a z tyłu — białą. Jeżeli statek płynie pod motorem, to oprócz tego na fokmaszcie zapala się dodatkowo białe światło.

„Dar Pomorza” może w ostateczności pomieścić oprócz załogi zawodowej i oficerów do 200 uczniów. Pierwsza podróż po chrzcie z końcem lipca będzie prawdopodobnie do Brestu, skąd statek wyszedł, jako „Colbert”. Na później planuje się dłuższą podróż naokoło całego świata. F. o. b.

Zwłoki odeszły z Zakopanego do Warszawy pociągiem pospiesznym o g. 17.05. Tym samym pociągiem odjechała wdowa z towarzyszącym jej płk. Gorzechowskim. Pogrzeb w Warszawie odbędzie się w dn. 2 lipca rano.

Figle pioruna

Chicago, 30. 6. (PAT.) O niezwykłym wypadku z piorunem donoszą z osady Excelsior-Springs.

Mianowicie jeden z tamtejszych farmerów sygnalizował przy otwartym oknie. Pewnej nocy zerwała się burza i piorun uderzył w okno, przy którym spał farmer. Piorun spalił kompletnie drucianą siatkę, podarł w drobne strzępy poduszkę pod głową śpiącego a równocześnie ściał mu, jakgdyby brzytwą, wszystkie włosy na głowie.

Farmer, poza tem, że był nieprzytomny blisko godzinę, i że stracił wszystkie włosy, nie odniósł żadnego szwanku. Gdy go ocucono, oświadczył, że nie mu nie jest i że czuje się doskonale.

Tragiczny zgon osadnika polskiego

Chicago, 30. 6. (PAT.) Zmarł tu w wieku 87 lat Franciszek Śmietana, jeden z najstarszych osadników polskich w Chicago. Zgon nastąpił wskutek zachadzenia. Staruszek będąc sam w domu, chciał sobie zaparzyć herbatę a ustawiając czajnik na palenisku gazowym zdrzemnął się, kipiąca zaś woda zgasła płomień, wskutek czego ucho- dzący gaz zatruł śpiącego.

Zmarły brał swego czasu bardzo żywy i czynny udział w życiu narodowym i organizacyjnym.

Katastrofa kolejowa

Moskwa, 30. 6. (PAT.) Wskutek złego nastawienia zwrotnicy w pobliżu Leningradu wykołcił się pociąg osobowy, zderzając z Irkucka. Lokomotywa oraz jeden z wagonów zostały zmiażdżone. 22 osoby zginęły a 28 odniosło ciężkie rany.

Kongres Sokolów

Białogród, 29. 6. (PAT.) Pierwszy dzień kongresu Sokolów minął wśród powszechnego entuzjazmu. Obecność delegacji wszystkich krajów słowiańskich nadaje uroczystościom specjalnego znaczenia solidarności słowiańskiej. Obecność delegacji rumuńskiej jest manifestacją przyjaźni krajów, wchodzących w skład Małej Ententy. W stolicy Jugosławii panuje w związku z kongresem niezwykle ożywienie. Wczoraj popołudniu odbyły się ćwiczenia Sokolów. O godz. 16-tej wszedł do loży królewskiej książę następca tronu Piotr w towarzystwie rodziców.

Dzieci bez opieki

Dąbrowa Górnicza, 30. 6. (PAT) Wczoraj wydarzył się w Człodzi tragiczny wypadek. Dwoje dzieci niejakiego Łukaszczyka — Zygmunt i 4-letnia Adela, bawiły się w piasku na t. zw. głąbiach. W pewnej chwili obsunęło się oсыpisko, grzebiąc pod 3-metrową warstwą piasku oboje dzieci. Trupy dzieci wydobyto dopiero wieczorem.

BOLESŁAW OSKARD

MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

2)

Pawełek był średniego wzrostu, dobrze zbudowany, ciemny blondyn o rasowej pięknej twarzy, wysokim formem czoła. Głęboko osadzone oczy koloru dojrzałych węgielek były zawsze dziwnie świeże i wilgotne. Spójrznie tych oczu było pogodne i wesołe, jakby figlarne. Pod oczyma złobily się lekko ciemne smugi, nadające twarzy taki jakiś fascynujący wyraz. Nos miał orli, dosyć cienki, chrapy mu chodziły zawsze jak u rasowego konia, ustawicznie jakgdyby weszły zdobywcę. Ubiór się starannie, chociaż wcale nie wedle idyotycznych nakazów mody. Wszystko na nim było niby proste, ale coś za perfidją była w tej prostocie! Trzeba było widzieć wszystkie te miękkie jego koinierzyki, bieliznę, krawa-

Organ głosu miał bestja taki, że kiedy mówił, niejednej zapewne kobiecie po upływie paru minut mógł być się wydawać ten głos najpiękniejszym instrumentem muzycznym. Nie mówił, ale śpiewał, grał prosto swym głosem. A przecież, trzeba przyznać, nie było w tem najmniejszej przesady, najmniejszego cienia jakiejś sztuczności czy pozy. Przeciwnie, w mowie Pawełek był najnaturalniejszym człowiekiem pod słońcem. Mówił swobodnie, z tą ujmującą prostotą w obejściu, jaka cechuje ludzi prawdziwie kulturalnych i rasowych. Głos mu mimo to wibrował przedziwnie, grał, wyczyniał najdziwniejsze cuda, czarował słuchaczy, magnetyzował słuchaczki. Był to rzeczywiście najpiękniejszy głos, jakim rozporządzać może mężczyzna. O długiej skali, szlachetnem brzmieniu, głose, będący sam w sobie znacznym darem bożym. Kiedy, bywało, Pawełek przemówił, to jakby naciśnięto klawisz najpiękniejszego instrumentu. Nie dziw, że były takie stworzenia, które dostawały zawrotu głowy, wsłuchując się tylko w mowę tego szalawili-

I jeszcze jedno miał Pawełek piękne i także odróżniające go od przeciętnego mężczyzny. Miał, wyjątkowo ładne ręce. Nie były to wcale ręce kobiece, ale i owszem, ręce najzupełniej męskie. Jednak, jakże pełne wymowy, jak rasowe, jak znamionujące przedziwnie siłę i dumę męską. Ręce ludzkie mają taką samą siłę magnetyczną, co i oczy, albo głos. Kiedy, bywało, Pawełek skrzyżuje je niedbale na pierśsiach, albo wyciągnie którą przed siebie przyjętym zwyczajem, niema takiej pary oczu, która by nie zwróciła na nie uwagi. Ręce te także miały szczególny magnes przyciągania oczu kobiecych.

Nie można powiedzieć, ażeby Pawełek, przy tem wszystkim, z czem go dotychczas zaprezentowałem, był próżny, albo jakby to sobie może łatwo i zbyt pośpiesznie wydedukować mógł ten i ów z przedstawicieli pici brzydszej, umysłowo był ograniczony. Co to, to nie, moi panowie. Piwosz był nawet wcale nieprzeciętną organizacją. Wybitny intelektualista, erudyta, w podziw mógł być wprowadzić niejednego fachowca bogactwem wiadomo-

ści każdej niemal dziedziny wiedzy, sztuki i kultury. Mógł mówić o wszystkim, i mówił jak prawdziwy wirtuoz słowa. Pamięć miał fenomenalną. Przedewszystkiem jednak najbardziej rzucającym się w oczy u Pawelki był dowcip. Piwosz był żywym wcieleniem dowcipu. Sam zaledwie się uśmiechał, innych zato potrafił doprowadzić do konwulsyjnego śmiechu. Nie było takiej sytuacji, z którejby nie potrafił wykręcać humoru. Miał już ten człowiek taką niezwykłą jakąś radość życia w sobie, z radością tą obnosił się wszędzie i obdzielał nią nieustannie wszystkich dokoła siebie.

— So to widzisz, kochanie, — powiedział kiedyś do któregoś z swych przyjaciół, a co później kazało o nim w sztychach kołach znanych jako swego rodzaju legitymacja, — tam, gdzie się kończy rozum, zaczyna się dowcip, a gdzie się dowcip kończy, zaczyna się już Stwórca. Dlatego jestem z dowcipem, za humorem, moi panowie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 1 lipca 1930.

Słońce: wschód 3,33; — zachód 20,19; —
długość dnia 16 godz. 46 min.
Księżyc: wschód 9,45; — zachód 23,23; —
przed 1. kw.
Kal. rzk.: Hieronim; jutro Remigiusz B.
Kal. słow.: Imisław; jutro Znatysław.

Zebrania

Dziś o 19.30 Tow. Abstyn. p. wezw. Św. Kazimierza w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 20 Cech Krawiectwa Damskiego walne zebranie w Domu Rzemieśln.;
Jutro o 18.30 Ognisko Polek w sali Stow. Techników, Św. Marcin 21;
o 19 Tow. Św. Władysława (Witła) walne zebr. w lokalu „San Domingo”;
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc” w Domu Król. Jadwigi;
o 19.30 Chór Marijański w sali Ks. Ks. Salezjanów, ul. Wroniecka 9;
o 20 Tow. Śpiewu „Halka” (Jeżyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;
o 20.15 „Sokol” (Śródmieście) walne zebr. w salce Św. Marcin 65;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Franciszka Hoffmanna z kapł. szpit. wojskowego.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Gwarna 12 — szafa żel., masz. do pisania, 2 biurka z krzesłami, kanapa, lampy;
o 12 ul. Masztalarska 7 — kanapa, fotel, dywany;
o 13 ul. Zwierzyniecka 29 — karoserja autobusowa, samochód, bufet, kredens, leżanka, krzesła, stoły, obrazy, rozm. meble;
o 13 ul. Stawna 13 (Gielda Handl.) — jedwabie i towary bławatne;
o 13.30 pl. Wolności 17 — fortepian;

Teatr Nowy

Dziś — „Osiołkowi w żłoby dano” — Gość, występ Al. Węgierki.

Wielki pożar

Gdynia, 1. 7. (Tel. wł.). Dzisiejszej nocy spłonęły prawie doszczętnie zabudowania gospodarskie na wielkiej domenie państwowej Witomino, położonej w pobliżu Gdyni a dzierżawionej przez p. Skoraczewskiego. S. B.

Echa włamania w Gdyni

Gdynia, 1. 7. (Tel. wł.). W związku z włamaniem do kantoru wymiany na dworcu gdynskim, policja osadziła w areszcie kierownika kantoru, Spornego, urzędnika komunalnej kasy oszczędności. S. B.

Smiertelny wypadek samochodowy

Bielsko Podlaskie, 30. 6. — (PAT). Dn. 28 b. m. przejeżdżała przez teren powiatu na dwóch samochodach wycieczka wojskowa 78 pp., stacjonowanego w Baranowiczach. Na 17 km. szosy Białowieża — Prużany samochód prowadzony przez pik. Sokola-Szachina wskutek defektu kierownicy uderzył o słup telegraficzny i wyrzucił go, po czym auto wpadło do rowu.

Jadący samochodem kpt. Wojtkiewicz wskutek przygniecenia doznał złamania czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Pozostali pasażerowie doznali lekkich obrażeń.

Z teatru

TEATR NOWY: „Osiołek”, komedia w 3 aktach Gaillaveta i de Flers’a. Gościnnie występ p. Al. Węgierki.

Akurat przed czterema laty oklaskiwaliśmy przemilego „Osiołka”, którego autorzy niestety nie mogą już tworzyć nowych takich arcydzieł humoru i dowcipu, bowiem obaj zeszli z tego świata. Wówczas również p. Węgierko grał główną rolę i wstępnym bojem zdobył publiczność, która przez szereg wieczorów zapelniała widownię. Pisząc na tem miejscu po premierze nadmieniam, że na „Osiołka” każdy pójdzie nie raz z prawdziwą przyjemnością, aby się nacieszyć dowoli, gdyż obecnie tak rzadko ma się okazję do szczerego i beztrojskiego śmiechu. Należy jeszcze dodać, że teatry niestety pod tym względem znajdują się w bardzo trudnym położeniu, gdyż przeważnie w obecnej twórczości humor jest z nieprawdziwego zdarzenia i błaka się po manowcach błazenady, lub — co gorsze — trywjalności.

Dlatego z prawdziwą przyjemnością powraca się do utworów, które nie mają nic wspólnego z tym nowym prądem

Echa Kongresu Eucharystycznego

Z sekcji piśmiennictwa i prasy katolickiej

Sobotnie obrady sekcji piśmiennictwa i prasy katolickiej zakończył w sobotę po południu referat red. Jana Rembelskiego na temat „Prasy sensoryjnej ze stanowiska katolicyzmu”. Referat wypowiedziany z dużą swadą i do brze przemysłany, spotkał się z dużym aplauzem zebranych. W dyskusji zabierali głos ks. infułat Kłos, p. red. Gutsche, ks. Panaś, red. Drobnik i inni.

W końcu obrad ks. infułat Kłos oznajmił zebranym o zamiarze założenia Związku Pisarzy katolickich, która to myśl została gorąco przyjęta. Ustalono, iż specjalny komitet organizacyjny zajmie się tą sprawą i jesienią b. r. wystąpi z gotowym już planem.

Wieczorem Syndykat Dziennikarzy wydał w salonach Koła Towarzystwa przyjęcie, które zaszczylił również obecnością swoją J. E. ks. arcybiskup Teodorowicz. W miłym nastroju i ożywionej rozmowie przeciągnęło się do późnego wieczora.

Z sekcji akademickiej

Obrady drugiego plenarnego zebrania sekcji akademickiej Kongresu Eucharystycznego, które rozpoczęły się wczoraj przedpołudniem w sali 18. Coll. Minus, poprzedziło nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, odprawione przez ks. arcybiskupa Teodorowicza. Sala była wypełniona po brzegi. Referat na te-

Trzeci referat wygłosił ks. gen. moderator Moskała T. J. na temat: „Rola organizacji akademickich w akcji katolickiej”.

Nad referatami wyłoniła się żywa dyskusja. Zabierali głos m. in. pp.: Juliusz Wiśłowski z Krakowa, Jan Bogdanowicz ze Lwowa, Stefan Niebudek z Warszawy, ks. radca Durzyński, Stanisław Kapiewski, Jan Wyganowski i Roman Wyganowski z Poznania.

Ks. Moskała przedłożył rezolucję następującej treści: „Sekcja akademicka I. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce zanoszą pokorną prośbę do Najdostojniejszego Episkopatu polskiego, aby raczył łaskawie poczynić starania w Stolicy Apostolskiej o ogłoszenie Św. Stanisława Kostki patronem częstej codziennej Komunii św. dla całego Kościoła”. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie.

Obrady sekcji zamknęło owacyjnie przyjęte przemówienie p. prezesa Kończala. (K.)

Sekcja pedagogiczna

Sekcja pedagogiczna po kilku referatach uchwaliła szereg rezolucji, żądających wychowania młodzieży w duchu encykliki papieskiej o wychowaniu. Zwrócono się z żądaniem, aby na wychowanie narodu miały wpływ trzy czynniki: Kościół, rodzina i szkoła, że tylko wzajemne współdziałanie wszystkich trzech czynników może zapewnić młodzieży wy-

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś we wtorek atrakcyjna premiera najnowszego arcydzieła filmowego realizacji genialnego mistrza reżyserów F. W. MURNAUA p. t.:

„Po Zachodzie Słońca”

(Matka — Ziemia)

Przepiękny ten film — to porywający dramat człowieka, który nad wszystko ukochał matkę — ziemię.

Obraz obfituje w szereg świetnych efektów. Mistrzowska reżyserja, wysoce dramatyczne napięcie, koncertowa gra artystów i niezwykle interesująca treść — oto zalety najnowszego arcydzieła F. W. MURNAUA, niezapomnianego twórcy „Variété”, „Wschodu słońca” i „Czterech diabłów”.

W rolach głównych: pełna przedziwnego uroku MARY DUNCAN i ulubieniec wszystkich kobiet: słynny CHARLES FARREL.

Dzisiejsza premiera — oczekiwana od dawna z wielkim bardzo zacięciem — wzbudziła najwyższe zainteresowanie. Pp 111

„SŁOŃCE” DLA WSZYSTKICH!!!
WSZYSCY DO „SŁONCA”!!!

mat: „Eucharystja w zastosowaniu praktycznym młodzieży akademickiej”, wygłosił p. Jan Bogdanowicz ze Lwowa, znany działacz na terenie akademickim, b. prezes akademickiej Sodalij Marijańskiej i lwowskiego Koła Młodzieży Wschepolskiej. Referat ujęty w głębokie i oryginalne myśli spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zebranych. W dyskusji zabierali głos m. in. pp.: Juliusz Wiśłowski, ks. moderator Moskała T. J. i ks. radca Durzyński. Referent zgłosił rezolucję, przyjętą przez aklamację.

Następny referat na temat: „Rola akademika w społeczeństwie” wygłosił p. Józef Gertych z Warszawy, znany z działalności na terenie młodzieży starszoharcerskiej. Mówca podkreślił, że dzisiejsze młode pokolenie akademickie jest niewątpliwie powołane do odrodzenia życia zbiorowego w myśl wskazań religii katolickiej.

dla tego „Osiołek” pióra mistrzów francuskiego dowcipu, a ponadto znakomitych znawców sceny i wszystkich jej tajników — zawsze liczyć może na sukces. I tym razem również niejeden podąży skwapliwie do Teatru Nowego i napewno opuści go w przeświadczeniu, że spędził wieczór wesoło i ładnie.

Walnie przychylił się do tego doskonały p. Węgierko, któremu poprzednio oddał należne uznanie za tę — jedną z wielu zresztą — jego świetnych kreacji. Nie będę się powtarzał, podkreślę tylko, że gra naszego gościa nie straciła ze swej ujmującej prostoty, oraz subtelności humoru, a jedynie może zanadto bawił się w cieniowanie szczegółów, wskutek czego całość szła w nieco zółwim tempie, kiedy powinna raczej rwać z kopyta, skrzyć się temperamentem, oraz olśniewać błyskawicami dialogów.

Partnerka naszego gościa p. Cieszkowska miała niezbyt odpowiednią rolę, a ponadto potraktowała ją za poważnie, z odcieniem nawet dramatycznym, co komedji nie mogło wyjść na dobre. Pomimo tych usterek „Osiołek” zasługuje na odwiedzenie go i — proszę mi wierzyć — nikt nie pożałuje tej nieskomplikowanej wyprawy. J. H.

chowanie prawdziwie chrześcijańskie i obywatelskie. Olbrzymi nacisk położono na wychowanie rodzinne. Zwrócono się z wezwaniem do rodziców, ażeby wychowywano młodzież w atmosferze chrześcijańskiej, ażeby zaprowadzono wśród niej karność, szczerść, uczciwość, ażeby wystąpiono przeciwko wszelkiemu zbytkowi w wychowaniu, przesadnym strojom itd. Kongres wzywa rodziców, ażeby oddawali dzieci do szkół katolickich albo tylko do tych szkół, gdzie nie wypaczą dzieciom cnót katolickich. Zwrócono uwagę na niebezpieczeństwa dla duszy młodzieży, jakim jest niemoralny teatr, kino i literatura, wzywając rodziców, ażeby roztoczyli należyty nadzór nad dziećmi pod tym względem. Potępiono przesadny przerosz sportu, który wyraża się w naszych czasach w pogański atletyzm i rekordomanję, szkodliwą dla zdrowia fizycznego i moralnego młodego pokolenia. Podkreślono sprzeczność ze stanowiskiem Kościoła monopolu państwowego w dziedzinie szkoły, dążącego do szkoły świeckiej i zasad naturalizmu wychowawczego.

Jako ideał dla katolików wysunęto postulat szkoły wyznaniowej. Zwrócono się z żądaniem, ażeby nauczycielstwo szkół wszelkiego rodzaju a zwłaszcza seminarjów nauczycielskich wstrzymało się w wykładach od ducha wrogości Kościołowi i wierze katolickiej. Kongres zwraca się z żądaniem, ażeby na kursach nauczycielskich, tak wyższych jak i do kształcących, wykładano także naukę religii. Kongres zwraca się z żądaniem, ażeby w niedziele i święta nie zaprzatano czasu młodzieży różnymi sprawami, któreby przeszkadzały im w odbywaniu praktyk religijnych, wysłuchaniu zwłaszcza Mszy św., nie tak, jak to jest dziś, że urządza się w czasie nabożeństwa popisy wychowania fizycznego.

Wyjazd wycieczek do Jugosławji

Wycieczka wypoczynkowa (Split-Susak) wyjeżdża dnia 4 lipca o g. 1.25. t. j. w nocy z czwartku na piątek. Wy-

cieczka zaś okrężna wyjeżdża dnia 4-go lipca o godz. 22.15.

Ostatnie zebranie informacyjne dla obu wycieczek odbędzie się dnia 2 b. m. o godz. 19.20 w hotelu „Polonia” — ulica Grunwaldzka 18, pokój 132a.

Ostatnie wiadomości z „Komtura”

Dzięki sprawnej organizacji, przeważna część eksponatów znajduje się już na swoich miejscach. Pawilon Min. Komunikacji prawie gotów. Utrzymane w barwach narodowych wnętrza mieści w sobie szereg precyzyjnie wykonanych modeli, wśród których zwraca uwagę podwozie lokomotywy i wagonu pulmanowskiego. Modele mostów, wiaduktów, dźwigów, makiety stacji, parowozowni, tunelów i torów uzmysławiają nam najdokładniej całą subtelność maszynierji kolejnictwa, w której wadliwie działanie bodaj jednego kółka spowodować może katastrofę. To też specjalne zainteresowanie wywołuje oddział, przedstawiający środki przeciwwypadkowe.

Za pawilonem, na szynach, stoją parowozy, wagony zwykłe i jakiejś dziwnej konstrukcji. Są to pługi odsnieżne, które ratują ruch kolejowy w czasie śnieżnych zamieci. Duma serce rozpie- ra, że na pięć typów jest tylko jeden zagraniczny i to specjalnie przeznaczony do wawozów. W całej dziedzinie kolejnictwa dochodzimy do granic zupełnej samowystarczalności.

Ruch na całym terenie Wystawy — ogromny. Pawilony przystrajają się w nowe gustowne barwy. Gotów jest już na przyjęcie pawilon samochodowy, umieszczony w Wieży Górnośląskiej i hali przyległej, pawilon lotnictwa, pawilon ciężkiego przemysłu i wiele innych. Patrząc na to, nabieramy niezłomnego przekonania, że istotnie według programu w dniu 4 lipca wszystko będzie na miejscu. W przeddzień Dyrekcja Wystawy odbędzie generalny przegląd stoisk, celem ostatecznej kontroli.

Nie zapomniano i o atrakcjach. — Zapowiadany ciekawy film znalazł swą siedzibę w dawnym pawilonie prasy i książki z wejściem od parku Wilsona. Każdy, kto zobaczy interesujące zdjęcia turystyki i podróży, zainteresuje się niewątpliwie też innemi działami Wystawy i zwiędzi ją na pewno.

A więc 6-go lipca trzeba przyjechać do Poznania.

Dezterter popełnił samobójstwo

Przed kilku dniami pod Fordonem wyłowiono z Wisły zwłoki topielca w mundurze wojskowym. W dochodzeniach okazało się, że był to szeregowiec Stanisław Budziszewski, który w Toruniu wyrwał się eskortie i skoczył z mostu do Wisły.

Budziszewski, przytrzymany za dzerczję, popełnił samobójstwo z obawy przed karą. (K)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Urząd pocztowo - telegraficzny na Międz. Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Na czas od 3-go lipca do 15 sierpnia r. b. uruchomiony zostanie sezonowy Urząd pocztowo - telegraficzny Poznań — Wystawa Międzynarodowa, czynny w dziale nadawczym z wyjątkiem przyjmowania paczek, t. zn., że urząd załatwiać będzie wszystkie sprawy, wchodzące w zakres urzędu pocztowo - telegraficznego z wyjątkiem przyjmowania paczek. Urząd ten mieścić się będzie w pawilonie nr. 3 na terenach M. W. K. T. przy ul. Marszałka Focha. Godziny urzędowe służby zewnętrznej obowiązują będą od godz. 8 do godz. 20. Urząd ten połączony będzie co do wymiany poczty z U. p. - t. Poznań 3. Służbę doręczeńiową przesyłek pocztowych z wyjątkiem przesyłek listowych poste - restante wykonywać będzie urząd poczt. - telegr. Poznań 3. Doręczanie telegramów uskuteczniać będzie urząd telegraficzny w Poznaniu. Przesyłki listowe poste - restante dla wystawców będzie wydawał urząd „Poznań — Wystawa Międzynarodowa”, który również przeprowadzać będzie rozmowy telefoniczne z wezwaniem do rozmówcy tak wystawców, jak i zwiędających wystawę.

W-ścig młedzyklubowy na trasie 75 kilometrów, organizuje Oddział Kołowników Sokola Poznańskiego z okazji 35-lecia swego istnienia. Zgłoszenia przyjmuje Fr. Sarnowski, ul. Staszica 1. Wyścig odbędzie się w sobotę 5 lipca.

Krwawe zajście w Brzeżanach

Oficer zastrzelił komendanta związku strzeleckiego

L w ó w, 30. 6. (PAT). „Nowy Wieś” donosi, że w dniu wczorajszym w Brzeżanach po obchodzie 400-lecia założenia miasta i 125-lecia istnienia tamtejszego gimnazjum doszło do następującego zajścia:

Po obiedzie, wydanym przez miasto w ujeżdżalni wojskowej, przez halę przechodził Bronisław Kapliński, komendant obwodowy związku strzeleckiego. W pewnej chwili podszedł do niego kpt. 6 p. lotn. we Lwowie Aleksander Majewski, prosząc go na chwilę do garderoby. Gdy tam weszli, kpt. Majewski, nie mówiąc, uderzył 2 razy w twarz Kaplińskiego a następnie po

słowach Kaplińskiego: „jestem bezbroni, honoru dochodzić będę na innej drodze”, wyjął z kieszeni browning i z odalenia 2 kroków strzelił do Kaplińskiego. Kula trafiła w lewą pierś i utkwiała w kręgosłupie. Kaplińskiego przewieziono natychmiast do szpitala i dokonano wyjęcia kuli.

Bawiący na miejscu szef żandarmerii wojskowej ppłk. Bałaban i prokurator wojskowy major Urzędowski zarządzili areszowanie kpt. Majewskiego. — Przewieziono go do Lwowa i osadzono w więzieniu.

Tło zajścia jest narazie nieznanne.

Pogotowie lekarskie przy pracy

Pogotowie lekarskie Związku Lekarzy (55-55) miało w niedzielę swój pracowity dzień.

Z ramienia pogotowia podczas nabożeństwa na Stadjonie czynne były 4 karetki do przewożenia chorych i około 20 lekarzy pod przewodnictwem naczelnego lekarza pogotowia p. dr. Matuszewskiego. Sanitarjuszom Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) służyły pomocą drużyny ochotnicze Polskiego Czerwonego Krzyża pod komendą p. Kowalskiego, instruktora głównego P. C. K. Praca w tej cizbie, wynoszenie omdlałych i osłabionych zasługuje na specjalne podkreślenie. Udzielono pomocy w przeszło 200 wypadkach zastożeni. W tej liczbie było kilka wypadków poważniejszych, tak że chorych odwieziono do domu, a nawet do lecznicy miejskiej. Pogotowie lekarskie (55-55) wykazało w całej pełni swą użyteczność i wielką sprawność. (k)

Wśród zanotowanych w niedzielę wypadków kilka było wcale charakterystycznych. M. in. p. Franciszek Kłaczewski, przechodząc pl. Świętokrzyskim, niemiłe był zdziwiony, a także wystraszony, gdy spadł mu nagle na głowę wazon, który rozbijł się w drobne kawałki. Ranę opatrzyło pogotowie. Pewna znów kobiecina, z Jarocina zasnęła, wobec czego musiano ją odnieść do karetki, gdzie wypila karafkę wody. Z wdzięczności za otrzymaną pomoc usiłowała wcisnąć lekarzowi do ręki 20 groszy.

Na stadjonie podczas nabożeństwa wyniesiono ze zbitego tłumu 600 osłabionych osób, przeważnie kobiet. (z)

Katastrofa lotnicza w Gdańsku

Gdańsk, 1. 7. (Tel. wł.). Wczoraj wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, w której poniósł śmierć wachmistrz policji gdańskiej Bitzeck. Pilot Hoderlein,

również policjant, wyszedł bez szwanku.

Jak się okazało, samolot należał do Aeroklubu studentów politechniki gdańskiej i służył do kształcenia pilotów policji gdańskiej. S. B

SPORT

Kolarstwo

Na Zlot Wszechsłowiański do Białogrodu przybyło 12 Sokołów, którzy przejechali całą przestrzeń z Polski przez Czechosłowację i Węgry na rowerach bez wypadku, za wyjątkiem zderzenia się Fialkowskiego z dorożką samochodową, przyczem rower uległ zniszczeniu. Fialkowski wyszedł bez szwanku. Amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim, p. Devey, bawiący obecnie w Jugosławii i przebywający w miejscowości, w której się zdarzył wypadek, przyszedł z pomocą Fialkowskiemu, kupując mu rower na drogę powrotną do Polski.

Pięściarstwo

Pierwszy krok — pierwsza próba na ringu przyszłych pięściarzy, dostępna dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, którzy dotychczas jeszcze nigdy nie sta-

wali do zawodów — odbędzie się w dniach od 3 do 6 lipca. Zawody odbywają się o mistrzostwo okręgowego ośrodka w. f. w Poznaniu w sali gimnastycznej (koszary 57 p. p. — wejście od ul. Marcelesińskiej). Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu do dnia 2 lipca. Ważenie zawodników odbędzie się dnia 3. 7. o godz. 19, walki zaś w dniach 3, 4 i 5 o godz. 19, a dnia 6 o godzinie 12.

Pływanie

Kurs dla kobiet organizuje z dniem 12 b. m. okręgowy ośrodek w. f. w Poznaniu. Zgłaszać się mogą panie od lat 16 do 30, nie umiejące pływać lub pływające słabo, podając nazwisko i adres do kancelarii ośrodka (koszary 57 p. p. — ul. Grunwaldzka). Kurs jest bezpłatny i dostępny dla wszystkich bez żadnych zobowiązań.

Na otwarciu sezonu w Krakowie sztafeta „Cracovii” 4x200 m. w składzie: Kot, Ruppert, Litwin i Kowalski wyrównała rekord polski, uzyskując czas 11:48; 200 m. dow.: Kot 2:41.6. (Tel. wł.) K. S.

W ostatnim dniu okręgowych mistrzostw pływackich w Warszawie wyniki były następujące: panowie: 100 m. nawznak: 1. Jastrzębski (AZS) 1:33.9, 2. Jurkowski (Pol) 1:37.5, 3. Smolarek (Pol); 1500 m. dow.: 1. Kratochwiła 24:47, 2. Matysiak (AZS) 25:58, 3. Jurkowski 27:48.8; 5x50 m. dow.: 1. AZS 2:47.8, 2. Polonia 2:57, 3. AZS II; panie: 1500 m. dow.: 1. Trattowa (AZS) 34:23.5, 2. Medresówna 38:08; 5x50 m. dow.: 1. AZS 4:06.4, przyczem Tommy wyrównała rekord polski na 50 m, uzyskując czas 38:8, 2. Makkabi 4:31.8. W ogólnej punktacji zwyciężył AZS 380 p. 2. Makabi 112 p. 3. ZASS 97 p. 4. Polonia 69 p. (Tel. wł.) T. S.

Tennis

W mistrzostwach Anglii w Wimbledonie w poniedziałek rozegrano w grach pojedynczych ćwierćfinały. Sensacyjną porażkę poniósł Henry Cochet, którego pokonał młody Amerykanin, Allison w stosunku 6:4, 6:4, 6:3. W pozostałych ćwierćfinałach Tilden pokonał Gregorrego, Doeg (Am) swego rodaka Mangina oraz Borotra Amerykanina Lotta. (Tel. wł.)

Z TEATRÓW

— * Z Teatru Nowego. Dziś, we wtorek po raz drugi świetna komedia Flersa i Caillaveta p. t. „Osiołkowi w żłoby dano...”, którą wczorajsza premierowa publiczność przyjęła entuzjastycznie, dając naszemu znakomitemu gościu Al. Węgielko oraz resztę obsady z p. Cieszkowską na czele gorącymi oklaskami. „Osiołkowi w żłoby dano...” — to jedna z najlepszych komedij sławnej spółki autorskiej i stanowi prawdziwe arcydzieło współczesnej literatury francuskiej. Obsadę stanowią pp. Fiszer - Chmurkowska, Gruszecka, Jerzmanowska, Trojanowska, Płonka - Fiszer, Kitka - Sokołowski Tyleczyński i inni. Reżyser Al. Węgielko; dekoracje Al. Kobrynia.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 30. 6. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43.36; Nowy Jork za 100 zł 11.25; Praga za 100 zł 377—379; Wiedeń za 100 zł 79.21—79.49; Zurych za 100 zł 57.90; Berlin za 100 zł noty większe 46.75 do 47.15; wypłaty na Warszawę 46.925 do 47.125; na Katowice i Poznań 46.90—47.10; Gdańsk za 100 zł 57.61—57.76; teleg. wypłaty na Warszawę 57.59—57.73.

GIELDY PIENIĘŻNE:

L w ó w, 30. 6. (PAT.) 4-proc. inwestyc. pożyczka premj. 110; 5-proc. pożyczka dolarowa 62.50.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 30. 6. (PAT.) Zboże. — Zyto standard 20—20.50; pszenica 50 do 51; owies 22—23; jęczmień na kaszę 22 do 23; browarn. 24—26; mąka pszenna luksus. 80—85; mąka 0000 — 70—75; mąka żytnia 37—38; otręby pszenne grube 19 do 20; średnie 16.50—17.50; żytnie 10—10.50. Obroty średnie, usposobienie mocne.

L w ó w, 30. 6. (PAT.) Zboże. — Pszenica kraj. dwors 49—50; zbiorowa 46—47; żyto 20—20.50; jęczmień przemiał. 19.25 do 20.25; owies 19.50—20; mąka pszenna 77—78; otręby żytnie 9.50—10; pszenne 12—12.50; kasza jęczmienna 41—42; pe-cak 41—42.

Notowania dewiz z dnia 30 czerwca 1930

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dawiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6 1/2	—	100 zł	—	57.61	46.75	43.36	11.23	—	377.—	57.90	79.21
Poznań	6 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4 1/2	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.49	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	212.50	122.43	—	20.39	23.83	607.—	801.92	122.95	168.42
Belgia	3	123.94	100 belg.	—	—	58.475	34.82	13.96	355.25	—	72.02	98.65
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.493	817.75	0.59	—	19.94	3.06	4.19
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengó	156.05	—	73.295	—	—	—	588.82	90.23	123.75
Holandja	3	358.31	100 gld hol.	—	—	168.42	12.09	40.19	1023.—	—	207.45	284.12
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.17	18.16	26.76	—	—	138.15	189.30
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.00	20.367	—	4.86	123.72	163.60	25.08	34.36
Nowy Jork	2 1/2	8.91.41	1 dolar	8.90	—	4.19.05	486.02	—	25.45	33.67	516.22	706.85
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr franc.	35.03	—	16.455	123.73	3.92	—	123.27	20.27	27.75
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.46	—	12.43	163.82	2.96	—	—	15.30	20.95
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	—	—	21.95	92.78	5.23	133.40	176.32	27.03	37.02
Szwajcaria	3	172.—	100 fr szwajc.	172.85	—	81.22	25.07	19.97	493.25	652.50	—	136.91
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw	239.65	—	112.57	18.09	26.86	—	—	138.65	189.85
Wiedeń	5 1/2	125.43	100 szyling.	125.96	—	59.165	34.36	14.11	—	475.25	72.87	—

Kino „STYLOWE“

Dziś Premiera!

Rekordowa komedia dźwiękowa

„Braterska miłość“

W rolach głównych:

Karol Dane (słynny Slim) i George Arthur niezrównani bohaterowie filmu „Wielka Parada“

Nadprogram: dwie wkładki dźwiękowe śpiewno-muzyczne.

Początek 5, 7, 9. — Ceny niskie 50 gr, 1,00 zł, 1,50 zł

Hrebenów, pow. Skole, wojew. Stanisławowskie
jedno z najpiękniejszych letnisk w Karpatach 500 m.
n. p. m. nad rzeką Opór

POCZTOWY DOM ZDROWIA-Pensjonat

Kapiele rzeczne i słoneczne. Biblioteka. Tennis. Kuchnia wykwinna we własnym zarządzie. Ceny umiarkowane. Stacja kolejowa, poczta telefon w miejscu. Zgłoszenia na pobyt przyjmuje Zarząd na miejscu. zw 24267

Doświadczony

HANDLOWIEC

na niewypowiedzianem stanowisku dyrektora większego przedsi. przemysłowego. szuka innej rozwojowej pozycji. Przedsiębiorczy i energ. dysponent-organizator zdolny do układów, koresp. polsko-niem. i bilansista. Propozycje upraszam pod zw 24 306 do eksp. Kurjera Pozn.

Ostrzegamy

przed przyjmowaniem i dyskontowaniem skradzionych nam przez włamanie następujących weksli: Akceptant A. Juchnicki. Toruń z żyrem firmy L. Anders, Toruń na zł 1000 — Akc. Kretkowski, Poznań pl. 15. 8. r. b. na zł 300 — Akc. Kujawa. Sroda otrzymany od firmy Wypych, Sroda pl. 8. 7. r. b. na zł 200 — Akc. R. Franc, Łódź pl. 30. 8. r. b. na zł 50 — Akc. M. Goldner, Sandomierz na zł 115.75. Weksle in blanco niewypelnione z możliwością wystawienia do zł 10 000 następujących firm: firmy W. Stawicki, Bydgoszcz 1 weksel — firmy M. Kapczyński, Poznań 1 weksel — firmy Polbiach, Poznań 2 weksle z żyrem pp. Chwałczyńskiego i Taraszkiewicza. Wyżej wymienione weksle unieważniamy. dpw 1004

Towarzystwo Kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Sp.

1 SPRZEDAŻE

Tartak

Iwno, p. Kostrzyn sprzeda odwiązane drzewa na chlew (21 m długi 9 m szeroki) suche i zdrowe w cenie 2.500 zł. Nadlesnictwo Iwno. zdp 66 474

Kamienice

dwupiętrowa centrum miasta powiatowego ogród. zajazd skład mieszkaniowy. Przymusiński. Mogilno. zdpw 65 646

Kołdry

materace. ceny fabryczne. Używane przerabia specjalna maszyna. Gnońska. Plac Świątokrzyski 1. zdpw 66 430

Staub

komentarz do kodeksu handlowego wydanie 1927 nowy tania Zgłoszenia Kurjer zdpw 60 411

5 KUŃNA

Kupię

urządzenie składowe Spieszne oferty do Kurjera zdp 66 427

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

elegancki. telefon. Wały Jana III 9. II. róg Fredry zdp 66 433

21 ZGUBY

Zgubiono

książeczkę legitymacyjną (indeks) na nazwisko Janina Rabecka — wczoraj po południu na drodze: Stary Rynek. Plac Wolności. Fredry. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Słowackiego 20. II. p. zdp 66 523

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Biegła

daktylo - stenografka polsko-niemiecka poszukuje posady zaraz w poważnej instytucji. Oferty Kurjer rpw 10 575

28 WOLNE MIEJSKA

Książkowa - bilansistkę do prowadzenia journalu ameryk. przyjmie zarząd Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdpw 66 406

Służąca

do wszystkich bez gotowania. najchętniej ze wsi. z własną pościelą/półtrębna zaraz Cukiernia Górna/Wilda 51. zdp 66 481

Przedpłata

na lipiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę Poznańskie miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie. strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 4476, 3307, 3524, 4472, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania. wydawnictwo nie odpowiada